

MOSKWA (PAP). — 28 lipca przybył do Moskwy premier Czou En-lai. Wraz z nim przybył i zastępca min. spraw zagr. Czan Wen-tian i inni. Na lotnisku witał Czou En-lai pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i min. spraw zagr. ZSRR W. M. Mołotow.

Czou En-lai witał również przybywających w Moskwie wicepremier Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fam Wan Dong.

MOSKWA (PAP). — 28 lipca min. Mołotow przyjął premiera Czou En-lai.

MOSKWA (PAP). — 28 lipca min. Mołotow przyjął wicepremiera Fam Wan Donga.

Komisja Mieszana w Wietnamie rozpoczyna działalność

PEKIN (PAP). — W celu wykonania układów o rozjemie podpisanych na konferencji genewskiej oraz warunków ustalonych wspólnie przez konferencję przedstawicieli dowódców naczelnych w Trung-Gia, utworzono Centralną Komisję Mieszaną z udziałem przedstawicieli armii ludowej i sił zbrojnych Unii Francuskiej w Indochinach. Komisji powierzono ułożenie planu wcielenia w życie warunków porozumienia w sprawie rozjemstwa oraz nadzór nad wykonaniem tego planu.

Centralna Komisja Mieszana rozpocznie swą działalność 29 bm. w Trung-Gia (Wietnam północny).

Po konferencji genewskiej Lepesze do min. Mołotowa

MOSKWA (PAP). W związku z osiągnięciem na konferencji genewskiej porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach, min. spraw zagr. ZSRR W. M. Mołotow otrzymał depesze gratulacyjne od premiera Indii p. Jawaharlal Nehru, premiera Republiki Indonezyjskiej Ali Sastroamidjojo i ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Unii Burmańskiej w ZSRR p. Mong Ohma.

Kanada weźmie udział w Komisji Nadzorczej

NOWY JORK (PAP). — Kanada wyraziła zgodę na udział w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych powołanej przez konferencję genewską do kontrolowania wykonania rozjemstwa w Indochinach.

Sprawa Tunisu i Maroka na sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). — Delegacja krajów afrykańskich i azjatyckich w ONZ wystosowała pismo do sekret. gen. ONZ, domagając się włączenia sprawy Tunisu i Maroka do porządku dziennego obrad najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Na podstawie znajomości decydujących faktów stwierdzam: Bonn — na niebezpiecznej drodze Radiowe oświadczenie dr Johna

BERLIN (PAP). — 28 bm. dr John złożył przed mikrofonem rozgłoszeni NRD następujące oświadczenie:

W ostatnich dniach ukazały się na moim temat w prasie zachodniobermberskiej i zachodni-niemieckiej komunikaty i komentarze, w których nie chciałyby obecnie zająć stanowiska. Uważam za rzecz poniżej mojej godności odpowiadanie na nikczemne wyzniesienia pod moim adresem.

W szczególności nie mam zamiaru obecnie rozprawiać się z tymi, którzy przypisują mi niskie pobudki postępowania, a nie chcą wiedzieć po prostu, że poważna sytuacja Niemiec wymaga zdecydowanego działania, jeśli Niemcy nie mają pozostać rozdarte na zawsze w warunkach zimnej wojny lub też zniszczone w wyniku gorącej wojny.

Pragnąłbym dzisiaj jedynie powiedzieć moim słuchaczom, że jeśli tak doświadczeni i zasłużeni wobec Niemiec politycy jak b. kanclerz Bruening kierując się głęboką troską o los

Wspólny program bloku demokratycznego NRD

BERLIN (PAP). W związku z wyborami do parlamentu NRD, które odbędą się 17 października 1954 r. odbyło się w Berlinie posiedzenie demokratycznego bloku partii antyfaszystowskich i demokratycznych oraz organizacji masowych, na którym podjęto uchwałę o wspólnym programie wyborczym i jednolitych listach wyborczych do Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Węgierska delegacja techniczna w Polsce

W Polsce bawi przybyta na zaproszenie NOT — delegacja Węgierskiej Federacji Stow. Naukowych i Technicznych sekretarz gen. Federacji dr A. Valko oraz inż. G. Lang.

Członkowie delegacji omówią formy dalszego zacieśniania współpracy między polskim i węgierskim światem techniki oraz zapoznają się z doświadczeniami i organizacją naszych stowarzyszeń naukowo-technicznych.

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 180

B

PIATEK, 30 LIPCA 1954 ROKU

CENA 20 gr

Niech się rozwija i krzepnie nasza przyjaźń i współpraca!

Premier Czou En-lai opuścił Warszawę Pożegnanie na lotnisku Okęcie

28 bm. w godzinach porannych opuścił Polskę po dwudniowym pobycie Premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wraz z towarzyszącymi mu osobami: Pierwszym Zastępcą Ministra Spraw Zagranicznych ChRL Czan Wen-tianem i dyr. gen. Min. Spraw Zagr. ChRL Wan Bin-nanem oraz innymi członkami delegacji Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję genewską.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie Premiera Czou En-lai zegnali: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, członek Biura Politycznego KC PZPR, Przewodniczący Rady Państwa Al. Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR, Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: pierwszy zastępca Prezesa Rady Ministrów Z. Nowak, wiceprezes Rady Ministrów Marszałek Polski K. Rokossowski, sekretarz KC PZPR: E. Ochab, Fr. Mazur i Wł. Dworakowski, członek Biura Politycznego KC PZPR St. Radkiewicz; zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR A. Rapacki, wiceprezes Rady Ministrów — St. Jedrychowski i St. Łapota, przewodniczący prezydium KC SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa W. Barcikowski, wiceprezes NKW ZSL, zastępca przewodniczącego Rady Państwa St. Ignar, min. Spraw Zagr. St. Skrzyszewski i inni członkowie Rządu PRL i Rady Państwa, generalicja, przedstawiciele władz naczelnych organizacji społecznych, świata kultury i nauki, prasy i społeczeństwa stolicy.

Na lotnisku obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tseng Yung-chuan wraz z członkami Ambasady. Obecni byli ambasadorowie: Czechosłowacji — K. Vojacek, Rumunii — C. Nistor, NRD — S. Heymann, KRLD — Ho Guk Bon, ZSRR — N. Michajłow, Węgier — L. Drahos; posłowie: Albanii — P. Papi, Szwajcarii — W. Fuchss oraz Charges d'Affaires: Izraela — M. Avidan, Bułgarii — L. Stoitschov, Meksyku — L. Obregon, Finlandii — T. Horn, Norwegii — M. B. Blakstad oraz Szwecji — L. Hennings.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych — ChRL i PRL, Premier Czou En-lai, w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicza i Wiceprezesa Rady Ministrów Marszałka Polski K. Rokossowskiego, odebrał raport kompanii honorowej Wojska Polskiego. Następnie Premier Czou En-lai wygłosił przed mikrofonem przemówienie.

Przemówienie Czou En-lai

Szanowny i drogi Towarzyszu Bolesławie Bierut! Szanowny i drogi Towarzyszu Aleksandrze Zawadzki! Szanowny i drogi Towarzyszu Józefie Cyrankiewicz! Droży towarzysze i przyjaciele!

Podczas mego obecnego pobytu w Polsce miałem możność spotkać się z przedstawicielami społeczeństwa Warszawy i ludności Polski i przeprowadzić szczerą rozmowę ze wspaniałymi przywódcami narodu polskiego. Wszystko to dało mi wielkie zadowolenie. Gorące przyjęcie i szczodra gościnność, jaką nam okazał Rząd i naród polski oraz wszystko to, co widziałem i słyszałem podczas mego pobytu, pozostawiło na mnie niezapomniane wrażenie. Bratnia przyjaźń narodu polskiego dla narodu chińskiego wywarła na mnie głębokie wrażenie. Zapewniłam Was, że przekazać te uczucia przyjaźni narodów chińskiego.

Widziałem na własne oczy niespotykany entuzjazm oraz ofiarną pracę ludności Warszawy nad jej odbudową. Warszawa jest obecnie piękniejsza niż była. Szybka odbudowa Warszawy daje obraz socjalistycznego budownictwa w całej Polsce. Na podstawie odbudowy Warszawy każdy może stwierdzić, że jeżeli ludzie mogą cieszyć się pokojem i bezpieczeństwem i pracować dla zaspokojenia swoich potrzeb, życie może być szczęśliwe. Osiągnięcia narodu polskiego, uzyskane pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i towarzysza Bolesława Bieruta, są godne podziwu. Chiny także wykonują obecnie zadania socjalistycznego przemysłowego. Wasze osiągnięcia są dla nas przykładem. Powinniśmy

korzystać z Waszych doświadczeń i jesteśmy na zawsze wdzięczni za Waszą pomoc.

Zegając się z Wami, pragnę raz jeszcze przekazać Rządowi i narodowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrazy wdzięczności i pozdrowienia od Rządu i narodu Chińskiej Republiki Ludowej.

Życzę narodowi polskiemu, aby osiągnął jeszcze większe sukcesy w dziele budowy socjalizmu i zabezpieczenia pokoju.

Niech żyje przyjaźń i współpraca między Chinami i Polską!

Przemówienie J. Cyrankiewicza

Z kolei zabrał głos Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz.

Drogi nasz Gościu, szanowny Towarzyszu Premierze Czou En-lai! Niezapomniane pozostaną dla nas, dla narodu polskiego piękne dni pobytu w Polsce Premiera Chińskiej Republiki Ludowej, Towarzysza Czou En-lai.

Wizyta ta pozostanie w sercach narodu polskiego, jako trwałe wspomnienie i mocne podkreślenie serdecznej przyjaźni, łączącej nasze narody, tworzącej przyjaźni, która przetrwała mosty nad tysiącami dzielącymi nas kilometrów, która łączy nasze kraje w dążeniu do rozwinięcia stosunków wzajemnych w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej, która łączy nasze kraje we wspólnym dążeniu do budowy szczęśliwej przyszłości dla naszych narodów, która łączy nas coraz mocniej we wspólnej walce o pokój toczony pod przewodnictwem obozu pokoju — Związku Radzieckiego.

Dumą i radością napawają nas sukcesy, osiągnięcia przez Chiny Ludowe, a tym samym przez cały oboz pokoju. Radością napawają nas serdeczne słowa Towarzysza Premiera Czou En-lai o pokojowej pracy narodu polskiego.

Mało kto tak jak naród polski odczuwa smak pokoju — możliwość spokojnego budowania swojej własnej pokojowej przyszłości.

Wiemy, że smak pokoju jest wspaniały, ale wiemy również, że pokój osiągnąć i zabezpieczyć można tylko wtedy, gdy na straży jego stoją potężne siły wyzwolonych narodów.

Słowa Wasze, drogi Premierze Czou En-lai, skierowane podczas pobytu Waszego do narodu polskiego świadczą o poparciu i przyjaźni wielkiego narodu chińskiego, jaką dziś cieszy się naród polski.

Proszę Was serdecznie drogi Gościu, Towarzyszu Premierze Czou En-lai, zawiadzić do swojej ojczyzny zapewnienie z naszej strony, że rząd i naród polski uczynią wszystko, aby krzepła i rozwijała się przyjaźń między narodami polskim i chińskim, aby wnieść swój twórczy wkład w siłę i zwartość obozu pokoju.

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodu polskiego proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za Waszą wizytę, Towarzyszu Premierze.

Proszę przyjąć serdeczne podziękowania i najlepsze życzenia dla wielkiego, budującego dziś swą wspaniałą

Montaż II wielkiego pieca huty im. Lenina

Prace przy martenach i siłowni

Przy II wielkim piecu huty im. Lenina prowadzone są intensywne roboty montażowe w rejonie elektrolitów oraz gardzieli pieca.

W najbliższym czasie rozpocznie się nitowanie kratownicy drugiego wiszącego mostu przeładunkowego rudy. Dla zmontowania poszczególnych elementów mostu trzeba wykonać przeszło 40 tys. nitów.

Ponad 350 m. sześć. betonu położyły już brygady betonowe budujące rejon siłowni huty im. Lenina na fundamenty pod konstrukcję kotła nr 3 i młynów kulowych do rozdrabniania węgla. Obecnie w głównym budynku siłowni, gdzie pracują już dwa pierwsze kotły parowe, zespoły cieśli i betonarzy kończą przygotowania do betonowania fundamentu pod trzeci turbospół.

W szybkim tempie postępują roboty w jednym z podstawowych rejonów huty im. Lenina — stalowni, której przekazanie do eksploatacji ma nastąpić jeszcze w br. Poważnie zaangażowane są tu zwłaszcza prace przy budowie dwóch pierwszych przechylnych pieców martenowskich.

W tych dniach zespoły „białych murarzy” zjed. Budowy Pieców Przemysłowych doniosły o zakończeniu wymurówki pieców oraz o wykonaniu przewodu tzw. czopucha łączącego pierwszy komin stalowni z martenami.

Nowa politechnika w Krakowie

Na mocy uchwały Rady Ministrów powstała w Krakowie Politechnika Krakowska — szósta uczelnia tego typu w kraju, a dwunasta wyższa szkoła w tym mieście. Przewidywana jest w Polsce załadowanie 2 politechnik.

Politechnika Krakowska utworzona została przez wyodrębnienie z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie wydziałów politechnicznych tj. wydz. architektury, budownictwa lądowego, budownictwa wodnego i mechanicznego.

4 kopalnie

wykonały plan lipcowy

27 bm. załoga kopalni „Concordia” zameldowała o wykonaniu zadań produkcyjnych na bm. Górniczy z „Concordii” uzyskali tym samym warunki wydobywania do końca miesiąca kilku tysięcy ton węgla ponad plan.

27 bm. wykonały plan miesięczny również kopalnie „Ziemowit” i „Komuna Paryska”. 28 bm. o wykonaniu planu lipcowego zameldowała załoga kopalni „Gottwald”.

»Most Przyjaźni«

na Olzie w Cieszynie

W Cieszynie otwarto nowy most na Olzie, łączący polską i czechosłowacką część miasta. Obiekt ten wykonany został wspólnie przez polskie i czechosłowackie przedsiębiorstwa.

W uroczystości otwarcia mostu wzięła udział ludność z obu części Cieszyna. W wygłoszonych przemówieniach wicemin. Gospodarki Komunalnej — S. Sroka i przewodniczący Woj. Komitetu Narodowego w Czeskim Cieszynie — O. Cernik podkreślili znaczenie tego obiektu dla dalszego zacieśnienia gospodarczych stosunków między obu częściami miasta. Most otrzymał nazwę „Mostu Przyjaźni”.

przyszłość narodu chińskiego, dla Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i dla wielkiego przywódcy narodu chińskiego, towarzysza Mao Tse-tunga!

Niech żyje przyjaźń narodów chińskiego i polskiego!

Niech żyje światowy obóz pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego!

Niech żyje i rozkwita Chińska Republika Ludowa!

Wzniesione przez mówcę na zakończenie przemówienia okrzyki przyjęte zostały serdeczną manifestacją zgromadzonych na cześć przyjaźni narodu polskiego z wielkim narodem Chin.

Kompania honorowa Wojska Polskiego prezentuje broń.

Orkiestra gra polski hymn narodowy.

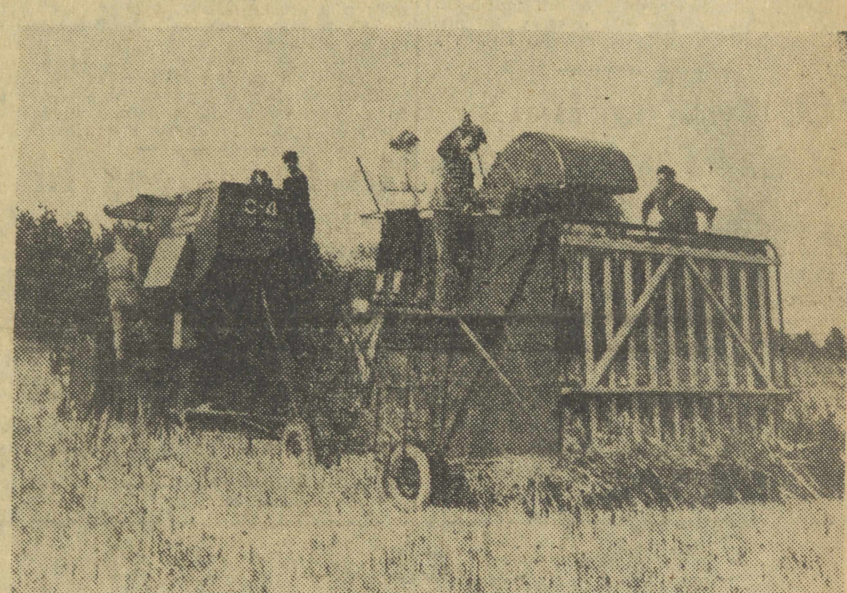
Samolot z Premierem Czou En-laiem i towarzyszącymi Mu osobami wzbił się w powietrze.

»Kradną« z pola zboże przed deszczem

W Olsztynie tak samo jak w Rzeszowie

(Obsługa własna)

Nasilenie prac żniwnych wzrasta się z każdym dniem. Ostatnie cztery dni słonecznej pogody, która, z wyjątkiem przelotnych ulew w woj. gdańskim, wrocławskim i warszawskim, zapanowała nad całym krajem, pozwoliły w znacznym stopniu nadrobić opóźnienia szczególnie w sprężeniu żyta. Koszenie żyta w całym kraju dobiega na ogół końca, a zwózka trwa. W czterech województwach centralnych gdzie sprzęt zboża jest najbardziej zaawansowany, poszczególni rolnicy przystąpili już do koszenia pszenicy.



Sprzęt zboża przy pomocy kombajnu produkcyjnego radzieckiego w PGR — Izmanowice (pow. Żółtyja). Przy pracach żniwnych pomagają studenci Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, przebywający w gospodarstwie na praktykach. CAF fot. Data

Nawet w najbardziej wysuniętym na północ woj. olsztyńskim wszyscy rolnicy wyszli w pole w dniu 21 bm. W ciągu pierwszych trzech dni słonecznej pogody skoszone ponad 30 proc. żyta.

BRAKOROBY OPÓŹNIĄ ŻNIWA

Pomimo znacznego zwiększenia parku maszynowego, niektóre POM-y mają trudności właśnie z powodu maszyn. Nie wszystkie bowiem sponowiażki z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych (Staroleka) nowego typu W-1 zdają egzamin w polu. Niektóre mają za słabe tuleje, łańcuchy i aparaty wiążące.

Np. w POM Wydmyny, który obsługuje 12 spółdzielni produkcyjnych, 6 nowych maszyn nadesłanych z Poznania musiało wrócić do warsztatów natychmiast po wyjściu w pole. Wprawdzie tuż za maszynami przyjechała ekipa robotników z Poznania, która na miejscu kontroluje maszyny i naprawia je, w razie awarii, ale to nie zmienia sytuacji — w Starolece sila kontrolne wypuszczające gotowe maszyny mają zbyt luźne oka.

Skutki brakorobstwa są tym boleśniejsze, że rolnicy — jak mówią — z powodu nie sprzyjającej pogody muszą „kraść zboże z pola” przed deszczem i każda godzina opóźnienia może przynieść straty.

Spółdzielnie woj. olsztyńskiego cierpią poza tym na niedostatek wozów. Rolnicy indywidualni zaś, którzy posiadają wozy — na brak okuć żelaznych do nich.

Wskutek interwencji Woj. Zarz. Rolnictwa fabryki w Sędziszowie i Elblągu nadesłały partie wozów, ale okazało się, że np. fabryka w Elblągu mogłaby już dawno zaopatrzyć spółdzielców olsztyńskich, gdyby nie to, że Centrala Zaopatrzenia Roln. w Łodzi zapomniała wysłać dodatkowe zamówienie Olsztyna.

Nie tylko brakoroby, ale i opieszały i urzędniczy tegoż piwa mogą narzucić w gorący czas żniw.

PGR-om olsztyńskim w sprężeniu zboża pomagają ekipy społeczne, głównie z woj. warszawskiego, a kilku dziesięciu spółdzielniom produkcyjnym, które również prosyły o pomoc — ekipy zwożące z ochotniczego aktywności z miast powiatowych. W pow. Susz zorganizowano dwie samochodowe ołówki żniwne, które ruszają na pomoc na każde wezwanie.

ZWYCIĘSKIE MASZyny

Na południu kraju w woj. rzeszowskim, gdzie deszcze opóźniły koszenie dawno dojrzalego zboża, obecnie wre wyżęta praca, a niektóre powiaty jak Kolbuszowa, Tarnobrzeg i Mielec nie tylko wszystko żyto skosiły, ale zdążyły już więcej niż połowę zwieźć.

Na uwagę zasługuje, że właśnie Rzeszowszczyzna — gdzie jest wiele gospodarstw małych i bezkonnnych, zdecydowanie w tym roku udomnia się o maszyny. Ok. 60 proc. żyta skoszone maszynami, a procent ten zapewne byłby jeszcze wyższy gdyby nie to, że w podgórskich powiatach żyto w 70 proc. „wywleгло” i można je ciąć jedynie kosami.

Chłopi w powiatach podgórskich skarżą się (podobnie jak w Kielecczyźnie) na zbyt gwałtowny kos. Również i w pow. Kolbuszowa tzw. „Osmiędziesiąt” zamówione przez PZGS były b. niskiej jakości. Rolnicy z oburzeniem twierdzą, że są to kosy „na jeden dzień”.

(hb)

Szantaż USA wobec Finlandii

HELSINKI (PAP). — St. Zjednoczone nieoficjalnie wyraziły wobec Finlandii „swe poważne zaniepokojenie” w związku z zawarciem układu handlowego ze Związkiem Radzieckim. St. Zjednoczone stwierdziły, że układ ten utrudni udzielanie Finlandii „pomocy gospodarczej” przez USA.

Handel po amerykańsku

HELSINKI (PAP). — Finlandia złożyła protest w min. finansów USA w związku z uchwaloną przez Izbę Reprezentantów USA ustawą w sprawie podwyższenia opłat celnych za tekstury budowlaną importowaną z Finlandii z 7,5 proc. do 16,6 proc.

NOWY JORK (PAP). — Oświadczenie Eisenhowera w sprawie podwyższenia cła na zegarki importowane do St. Zjednoczonych połącznionie poważne następstwa dla Szwajcarii. Decyzja ta wywołała szerokie echo w całej Europie Zachodniej, która traktuje „sprawę z zegarkami” jako sprawdzian polityki handlowej St. Zjednoczonych.

Związkowcy brytyjscy opuścili Polskę

Delegacja związkowców brytyjskich, która w ciągu dwóch tygodni przebywała w naszym kraju na zaproszenie CRZZ, opuściła Polskę, udając się do Anglii. Wraz z delegacją związkowców udala się do Londynu pani A. Herbert — sekretarz honorowy Tow. Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej.

Polskę opuścił również członek egzekutywy Zw. Zaw. Elektryków Angielskich — C. Cosby, który bawił w naszym kraju na zaproszenie Zw. Zaw. Pracowników Energetyki.

Dziennikarze zagraniczni z wizytą w Polsce

W Polsce bawi grupa dziennikarzy z krajów „demokracji ludowej”.

W skład grupy wchodzi dziennikarzy: NRD — A. Reinert (Neues Deutschland), H. Stern (Freie Welt), z Węgier — P. Löcsel (Szabad Nep), z Rumunii — V. Biradeanu (Scantela) oraz z Bułgarii — G. Hroussanov (Zemelsko Znamo).

60 tys. osób na Wystawie Rolniczej w Lublinie

W ciągu ostatnich sześciu dni odwiedziła Centralną Wystawę Rolniczą w Lublinie ponad 60 tys. osób. Wśród zwiedzających dużą liczbę stanowią pracownicy chłopów z woj. lubelskiego oraz z innych województw.

27 bm. odbyło się w Lublinie posiedzenie przedstawicieli zarządów wojewódzkich ZSCh, którzy organizować będą wycieczki chłopskie z całego kraju na Wystawę Rolniczą.

Ze świata

MOSKWA. 27 bm. upłynęły dwa lata od otwarcia kanału Wołga — Don im. W. I. Lenina. Kanał ten zbudowany w latach 1948—1952 połączył rzekę Wołgę z Donem, tworząc jednolity system żegluga wodnej płci do morza i wszystkich większych rzek europejskiej części ZSRR.

BERLIN. W Berlinie zach. popełnił samobójstwo kapitan amerykańskiego wywiadu W. Hoelter. Niektóre dzienniki zach. berlińskie piszą, że Hoelter popełnił samobójstwo w toku przesłuchania przez dwóch wyższych oficerów amerykańskich.

SOFIA. Plan globalnej produkcji przemysłu w Bułgarii wykonano w 98 proc. Produkcja przemysłowa w I półroczu br. wzrosła o 7 proc. w porównaniu z I półroczem ub. r.

RZYM. 28 bm. policja rozpędziła demonstrację robotników zwolnionych z fabryki ceramiki „Riccardo Ginori” w Sesto Fiorentino. Uczestnicy demonstracji domagali się uruchomienia fabryki.

ANDRIA (WŁOCHY PŁD.). Wyjechała z w powiatu fabryka amunicji. Wyśle osoby zostały zabite w wielu ranach.

SZTOKHOLM. Centralny stadion sportowy w Sztokholmie, na którym odbywały się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Szwecja — Węgry, padł pastwą pożaru. Przyczyną pożaru były prawdopodobnie niedopałki papierosa.

AMSTERDAM. We wtorek w porcie amsterdamskim na pokładzie wielkiego panamskiego tankowca „Alkor” o pojemności 15.000 t. wybuchł pożar. Ognia do późnych godzin wieczornych nie udało się ugasić.

SANTIAGO DE CHILE. 20 bm. nastąpiło w południowych prowincjach Chile silne trzęsienie ziemi. Wulkan Osorno zaczął wyrzucać popioły lawy.

ATENY. 28 bm. zwolniony został z więzienia w związku z ciężką chorobą Manolis Glezos.

Medal »Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe«

Uchwała Rady Ministrów

Dając wyraz szczególnej opinii państwa nad rozwojem wychowania fizycznego i sportu PRL oraz w celu wyróżnienia sportowców za wybitne osiągnięcia sportowe Rada Ministrów uchwala z 7 bm. ustanowić medal „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe”.

Medal „Za wybitne Osiągnięcia Sportowe” może być nadany w następujących przypadkach:

1. Medal złoty: za zdobycie tytułu mistrza świata, mistrza olimpijskiego lub mistrza Europy, pobicie rekordu świata lub rekordu Europy.

2. Medal srebrny: za zdobycie wicemistrzostwa świata lub Europy, za zdobycie II lub III miejsca w igrzyskach olimpijskich, za uzyskanie tytułu akademickiego mistrza świata lub za uzyskanie innego wybitnego sukcesu międzynarodowego.

3. Medal brązowy: za pobicie rekordów Polski przewyższającego normę klasy Mistrza Sportu lub uzyskanie znacznego sukcesu międzynarodowego.

Medal „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe” nadaje Przewodniczący GKPP.

Za osiągnięcia sportowe przyznawane będą ponadto we wszystkich dyscyplinach sportu nagrody indywidualne i zespołowe w postaci żetonów i dyplomów oraz specjalne nagrody w postaci sprzętu sportowego.

W składzie ekspedycji znaleźli się szablści: Zabłocki, Pawłowski, Kuszewski, Twardowski, Suski i Piątkowski, oraz szpadziści: Zimoch, Rydz, Krajewski, A. Przechleński, Jaron i Strzyżewski.

W turnieju budoeszeńskim nie będzie brał udziału Czipionka, mistrz Polski w szpadzie. Stało się to na żądanie jego ojca, znanego fехtmistrza, który jest zdania, iż 18-letni mistrz ZSRR ma jeszcze za mało rutyny na tak poważny turniej. Z „Luksemburczyców” brak też Pawława.

Z drużyna jadą fехtmistrze: Keyev i Laskowski, oraz dr Nawrocki. Zawodników, którzy wezmą udział w turnieju indywidualnym wyznaczy na miejscu fехtmistrz Keyev.

Turniej szermierczy w Budapeszcie zaczyna się 3 sierpnia br. Spodziewany jest udział 14 państw.

Nasza drużyna ma duże szanse na zajęcie I lub II miejsca w szabli, w której najgroźniejsi będą Węgrzy, a szpadziści wypadną chyba również nie gorzej niż w Luksemburgu, gdyż konkurencja będzie słabsza niż na mistrzostwach świata. (sm)

Sukces Rosłana

Ekipa polskich tenisistów i tenisistek stołowych, przebywająca w Związku Radzieckim, wzięła udział w turnieju tenisist stołowych, w którym startowali najlepsi zawodnicy i zawodniczki ZSRR. W konkurencji mężczyzn reprezentant Polski Rosłan zajął pierwsze miejsce. Rosłan pokonał m. in. Samoilowa 2:1, 5:1, 2:1. W konkurencji kobiet Pełid nie zakwalifikowały się do finału.

Sukces genewski w sprawie Azji może być powtórzony w zagadnieniach europejskich

Prasa światowa o propozycjach radzieckich

Nota rządu radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji, proponująca zwołanie w najbliższych miesiącach konferencji międzynarodowej w celu przedyskutowania projektu układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, jest szeroko komentowana w prasie całego świata.

BERLIN (PAP). Organ Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w NRD „Neue Zeit” podkreśla, że propozycja rządu radzieckiego umożliwia utworzenie systemu bezpieczeństwa kolektynowego w Europie, który wykluczałby możliwość kontynuowania wysiłku zbrojeni, stosowania „broni masowej zagłady”.

„Berliner Zeitung” zaznacza, że układ o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie położyłby kres groźbom, która wisi nad przyszłością narodu niemieckiego. „Dlatego — pisze — „Neues Deutschland” — propozycja radziecka popierana są całkowicie przez naród niemiecki. System bezpieczeństwa zbiorowego nie tylko zapobiegłby przekształceniu Niemiec zach. w agresywną bazę wojskową, lecz także przyczyni się do pokojowego zjednoczenia Niemiec”.

NIEMCY ZACHODNIE

BERLIN (PAP). Część prasy zachodniemieckiej nawołuje do jak najszybszego potraktowania propo-

zycji rządu radzieckiego i wzięcia udziału w proponowanej konferencji. Socjaldemokratyczny „Telegraf” ostrzega przed „odrzucaaniem bez namysłu noty radzieckiej, jak często czyni to prasa amerykańska”.

Zach.-berliński „Berliner Morgenpost” podkreśla: „Zaden rozsądny polityk nie ma prawa odrzucić propozycji Moskwy. Ci, którzy pragną uniknąć w przyszłości zarzutów, powinni nie pomijać możliwości położenia kresu zimnej wojnie”.

BERLIN (PAP). — Biuletyn prasowy Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD) w komentarzu na temat noty radzieckiej stwierdza: „Byłoby aktem bezsensownym i nieodpowiedzialnym, gdyby mocarstwa zachodnie, do których Zb. Radziecki zwrócił się, w swej polityce wobec Niemiec uchylały się nadal od dyskusji... Problem bezpieczeństwa Niemiec i Europy pozostaje na porządku dziennym polityki światowej”.

FRANCJA

PARYŻ (PAP). Prasa francuska z zowaniem komentuje notę radziecką z 24 bm.

Dziennik „Echo” stwierdza: „Zdecydowanie odrzucenie propozycji radzieckiej oznaczałoby dalsze szerzenie wrogiej propagandy między dwoma obozami. Przyjęcie tej propozycji oznaczałoby odwołanie się do naszych sojuszników. W tych warunkach trzeba znaleźć pośrednie wyjście”.

„Monde” pisze: „Konferencja genewska ogromnie zmieniła sytuację. Przysięgła ona wiarę w skuteczność i wyższość rokowań, o ile są one prowadzone w duchu zgody i zażenienia obu stron do porozumienia. Nie ma żadnych podstaw, by sądzić, że taki sam rezultat i takie same sukcesy nie mogą być osiągnięte w rokowaniach o porozumienie w sprawie losu Niemiec i Europy... Trzeba szukać trwałego pokoju poprzez zorganizowanie systemu bezpieczeństwa, obejmującego wszystkie kraje”.

AUSTRIA

WIEDEN (PAP). — „Nota rządu radzieckiego — pisze dziennik „Das kleine Volksblatt” — nie jest niespodzianką. Zaprzestanie działań wojennych w Indochinach i wkład, jaki wniosły w to państwa komunistyczne, doprowadziły do rozkładania napięcia międzynarodowego i umocniły wiarę w możliwość pokojowego

Pierwsze w kraju filmy medyczne

Ośrodek Dokumentacji Filmowej Głównej Biblioteki Lekarskiej opracował po raz pierwszy w kraju filmy obrazujące trudne operacje: kolorowy film o operacji raka oraz film o amputacji sposobem Callendera.

Z zakresu chirurgii utrwalone zostały na taśmie filmowej różne zabiegi chirurgii urazowej, amputacje, metody chirurgicznego leczenia gruźlicy tch. Z dziedzin okulistyki pokazane będzie m. in. przeszczepianie rogówki metodą Filatowa i operacje zeza.

Filmy te otrzymają akademie medyczne.

SPORT ... SPORT ... SPORT ... SPORT ... SPORT ... SPORT

2 tys. sportowców z 35 krajów

31 bm. — otwarcie Akademickich Mistrzostw Świata Wyjazd sportowców polskich

BUDAPESZT (PAP). Ponad 2 tys. sportowców z 35 krajów weźmie udział w rozpoczynających się tu 31 bm. XII Akademickich Mistrzostwach Świata.

Zawody zgromadzą wielu światowej sławy sportowców. Najokazalej zapowiada się lekkoatletyka, do której zgłoszono ok. 400 zawodników.

Obok lekkoatletów najliczniej wystąpią pływacy — 155 zawodników, a następnie gimnastycy — 99, szermierze — 93 i kolarze — 88. Na ringu zobaczymy 50 bokserów, przy czym ZSRR i Węgry wystawią pełne dziesiątki. W siatkówce startuje po 8 drużyn żeńskich i męskich, a w koszykówce 12 zespołów męskich i żeńskich.

Po uroczystości otwarcia Mistrzostw na Stadionie Ludowym rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie między akademickim zespołem urugwajskim a młodzieżową reprezentacją Węgier.

Imprezy sportowe rozpoczną się 1 sierpnia.

28 bm. wyjechała z Warszawy do Budapesztu na XII Akademickie Mistrzostwa Świata ekipa sportowców polskich.

W Budapeszcie startować będą m. in.: student z Leningradu, rekordzista ZSRR w biegu na 200 i 400 m — Ignatiyev, sprinter — Sanadez, gimnastyk T. Manina studentka z Leningradu i student z Armenii — Azarian, sztangiści W. Wilchowski i A. Miedwiediew, zapaśnicy Torian i Kulajew, pływak W. Minaszkin oraz bokserzy Stiepanow i Szocikas.

W skład ekipy wchodzi:

Lekkoatletyka — Trenerzy: Morończyk, Dudek, Szelest i Mulak. Kobiety: Pestikowa, Kuslon, Kozłowska, Dunis, Lerch, Jesionowska, Boclan, Szule, Męczyński, Holaj, Stawczyk, Kiszka, Baranowski, Potrzebowski, Lewandowski, St. Graj, Makomski, Fabrykowski, Lewandowski, Zb. Andrzejczyk, Janiszewski, Adamczyk, Słido, Radziwonowicz, Ważny, Weinberg, Swatowski, Mach, Sierak.

Siatkówka — Trenerzy: Tyszecki, Szarek, Kraus, Stanisławski i sędzia Virzylo. Kobiety: Hajec, Abisak, Konopka, Buczna, Zielonka, Jesko, Kocan, Wrzeszcz, Kubicka, Zarzycka, Zakalska, Męczyński: Woluch, Wleciał, Radomski, Czerski, Poleszczyk, Szlager, Szuppe, Laszka, Szotomierczak, Felszewski, Adamczyk, Józwiak, Piont.

Koszykówka — Trenerzy: Oleślewicz, Kuca i sędzia Twardo. Kobiety: Grusz-

grywkach ligowych nie będą w formie. Dlatego zgodzono się na mecz z Bułgarią przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo. Przeciwnicy nie zaczyna się sezonu zawodami międzynarodowymi!

Zawodnicy mieli być przygotowani do meczu z Bułgarią na obozie. Obóz zaczął się 19 bm (większość zawodników przybyła na obóz 23 bm). Już 28 bm. pokazano kadrę publiczności. Jaka forma mogli nabyć kadrowcy w 5 dni ćwiczeń?

Mecz z Bułgarią odbędzie się 8. sierpnia. Życzymy kadrowi, aby do tego czasu tak poprawiła swoją formę, by ją publiczność po meczu zęgniała inaczej, niż wczoraj.

Należało przewidzieć, iż zawodnicy po okresie odpoczynku po roz-

Partia dnia

Prowokatorzy

„Nie zwróciliśmy się do Ameryki z prośbą o podjęcie akcji militarnej. Dwa lotniskowce amerykańskie zostały skierowane na wody w pobliżu wyspy Hainan bez konsultacji z rządem brytyjskim” — pisał dziennik angielski „Daily Mail”. — „Rząd brytyjski nie chce bynajmniej pomniejszać tych incydentów, jednakże nie chciałby on dopuścić do tego, by rodmuchiwać incydent. Dlatego rząd W. Brytanii będzie się starał hamować zbyt pośpieszne działania USA.”

Innymi słowy ogólnie, ale zrozumiale — nie pchać palca...

Czytelnik domyśla się już niewątpliwie, o co tu chodzi. Oto na skutek tragicznej omyłki chińskie samoloty patrolujące szlak morski w pobliżu wyspy Hainan zestrzeliły w dniu 23 bm. samolot brytyjskiego towarzystwa lotniczego, biorąc go za jeden z samolotów kilku kuomintangowskiej, dokonywających ustawicznie pirackich napadów na wybrzeża chińskie i statki handlowe płynące do Chin.

Rząd chiński po natychmiastowym przeprowadzeniu śledztwa wyraził wobec rządu brytyjskiego żal z powodu nieszcześliwego wypadku oraz gotowość wypłacenia odszkodowania za straty materialne i utratę życia przez ofiary wypadku. Odpowiedź ta całkowicie zadowoliła rząd brytyjski, zadowoliła prasę brytyjską, zadowoliła brytyjską opinię publiczną. Ale... coś to za wymarzona okazja dla amerykańskich podżegaczy, aby zniewierzyć odprężenie w sytuacji międzynarodowej, jakie zaznaczyło się po Genewie, „aj, odpuść się” za porażki przedstawnej „polityki siły”!

I oto nie konsultując się z rządem brytyjskim, ani nawet nie informując go, rząd USA wydał rozkaz, aby dwa lotniskowce amerykańskiej floty na Pacyfiku udały się na miejsce wypadku, i tam pod pretekstem „udzielenia pomocy ofiarom” postarały się o nowy, tym razem specjalnie sprovokowany, incydent! W trzy dni po wypadku — Dulles może też cynicznie zakomunikować ku uciesze zgrai spod znaku „china lobby”, że „samoloty amerykańskie startujące z lotniskowców „Hornet” i „Philippine” zestrzeliły dwa myśliwce chińskich komunistów”. Dodajmy, że stało się to w 12 godzin po tym jak władze brytyjskie zarządziły zaprzestanie poszukiwań i że rezerwy ratownicze samoloty były samolotami typu wojskowego. „Skyralder” i „Corsair” — sama nazwa tego ostatniego jest w tym wypadku wymownie symboliczna.

Jubel, jaki z tej racji nastąpił wśród „china lobby’istów” świadczy też aż nadto dobitnie, że każda prowokacja jest błogosławieństwem dla podżegaczy wojennych, których akcje po Genewie tracą gwałtownie na wartości. „Była to pierwsza akcja obecnej administracji, która wywarła na mnie wrażenie” — oświadczył członek Izby Reprezentantów Mc Cormack.

„Napawa nas otucha fakt, że jesteśmy zdecydowani bronić swych interesów” — zawtórował mu oświadczony senator Hickenlooper.

A cel tego wszystkiego?... „Oczekujemy, że Stany Zjednoczone wykorzystają incydent dla skłonienia innych narodów do przystąpienia do

paktu południowo-wschodniej Azji. Incydent będzie prawdopodobnie wykorzystany też jako argument przeciwko przyjęciu „czerwonych Chin do ONZ” — jak pisze z rozbijającą szczerością komentator amerykański F. Gonzales.

A korespondent giełdowy United Press donosi, że akcje towarzystw lotniczych odpowiednio podskoczyły o 0,75—1,25 dolara na sztuce...

Na wstępie rozmyślnie nie przytoczyliśmy dokładnego brzmienia całego przysłowia ludowego, które jak wiadomo brzmi: nie pchać palca między drzwi, bo ci go przynajmniej. Ostrożność stara się przed tym ostrzec swych amerykańskich przyjaciół prasa angielska. A że to łącznie może się zdarzyć, świadczą kategorię protestu rządu chińskiego przestrzegającego rządu USA przed konsekwencjami i obarczającą go pełną odpowiedzialnością, jeśli nie położą on kresu tego rodzaju prowokacyjnym i pirackim wystąpieniom przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

(KAS)

Delegacja fińskiego sejmiku z wizytą w Moskwie

MOSKWA (PAP). — 28 bm. przybyła do Moskwy na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR delegacja Sejmiku fińskiego z przewodniczącym Sejmiku K. A. Fagerholmem na czele.

W skład delegacji wchodzi deputowani do Sejmiku fińskiego: W. W. Krasalainen, E. H. Krittla, K. A. Klemola, H. E. Kuusinen, T. E. Nurdström, E. A. Tainio, C. Henriksson, O. P. Hetemäki, O. A. Hiltunen i sekretarz Sejmiku E. H. Tammi.

Na lotnisku Wnukowskiem delegację witali: Przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wolkow, przewodniczący Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR W. T. Laciś, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR M. P. Tarasow.

Delegację witali również charge d'affaires Finlandii w ZSRR R. Enckel i urzędnicy poselstwa fińskiego w Moskwie.

Przygotowania wojenne Czang Kai-szeka na Tajwanie

PEKIN (PAP). — Dziennik „Zenminzhao” donosi o przygotowaniach wojennych kilku czangkajskowskiej na wyspie Taiwan, prowadzonych na rozkaz USA. W bm. tysiące absolwentów szkół średnich zmobilizowano przemocą i skierowano do koszar na przeszkolenie wojskowe. Na wyspie panuje atmosfera terronu. W tych dniach ma przybyć na Taiwan w drodze powrotnej z Waszyngtonu do Bangkoku amb. USA w Syjamie W. Donovan. Misja Donovanowa na celu zacieśnienie więzów militarnych między kilką Czang Kai-szeka, Syjamem, Filipinami i kilką lisymanowską w ramach przygotowań wojennych przeciwko Chinom Ludowym.

Rząd amerykański powołał decyzję w sprawie skierowania na Taiwan sprzętu wojennego wartości 80 mln. dol. przeznaczonych przedtem dla Indochin.

Podróż Nenni'ego do Londynu i Paryża

RZYM (PAP). Przewodniczący Włoskiej Partii Socjalistycznej P. Nenni wrócił z podróży do Londynu, gdzie spotkał się z członkami przedstawicielami labourystów. W drodze powrotnej do Rzymu konferował w Paryżu z socjalistami francuskimi.

W sprawozdaniu z podróży Nenni stwierdził, że zarówno labourysty jak i socjaliści francuscy są zdania, iż „w sytuacji europejskiej i w sytuacji światowej pojawiły się nowe elementy, zwłaszcza jeśli chodzi o politykę zlagodzenia napięcia międzynarodowego”.

Nowe władze Związku Plastyków

Na ostatnim posiedzeniu nowowybanych władz Zw. Polskich Artystów Plastyków ukończyła się Prezydium ZG ZPAP. W skład Prezydium weszli: przewodniczący — T. Gronowski, wiceprzewodniczący — S. Teisseyre i W. Zakrzewski, sekretarz — Z. Butryniewicz, S. Drozd oraz J. Zamojski, członkowie Prezydium: M. Bylina, E. Elbisch, Z. Głowacki, A. Kobziel, J. Krajewski, T. Łakowski, C. Repeński, O. Szalek i M. Wyroński.

„Jak długo jeszcze...”

„Wakacyjny” egzamin przed Bułgarią

Spotkanie piłkarskie Kadra A — Vasa Diosożyb dało wynik 1:0. Bramkę strzelił Cieślak z centry Grzywoza w przedostatniej minucie gry. Z drużyny polskiej na znosnym poziomie zegrali tylko Korynt, Suszczyk i Stefaniszyn. Reszta w „wakacyjnej formie”.

Mecz z Vasasem miał być dla Kadry sprawdzianem formy przed meczem z Bułgarią (8. VIII br.). Spotkanie wykazało niski stan przygotowania kadrowców i są słusne obawy, czy nie stoimy przed dużą kompromitacją.

Należało przewidzieć, iż zawodnicy po okresie odpoczynku po roz-

Znikają dotkliwe bolączki Śląska

Płynnie już nowa woda

Śląsk w lipcu.

Co tu dużo gadać — niechętnym okiem spoglądając mieszkancy Zabrza na spowitego w kłębach pary i dymu, huczącego dniem i nocą kolo-
sa — zabrzański elektrosiłownię. Oczywiście nikt nie ma jej za złe, że dostarcza energii, bez której praca-
nie mogłyby pracować kopalnie i fa-
bryki, że oświetla mieszkanią i mia-
sto. Chodzi o coś innego. Kością niez-
gody jest... woda.

Elektrownia w Zabrzu, z braku in-
nych źródeł, wodę czerpie z miej-
skich wodociągów. I byłoby wszyst-
ko w porządku, gdyby nie fakt, że
elektrownia szybko się rozbudowuje
i w związku z tym, proporcjonalnie
rośnie jej prężność. Tymczasem
jednak wodociąg dzieląc sprawiedli-
wie wodę między mieszkańców i
elektrownię, z czysto technicznych
względów nie mogą zwiększyć jej
dostaw. Trudno sobie jednak wy-
obrazić elektrownię bez wody i...
rzecz jasna, najgorzej na tej wodnej
symbiozie z elektrownią wychodzą
mieszkańcy Zabrza i okolic.

Przywykliśmy uważać wodę za coś
zwykłego, nieodłącznie związanego z na-
szym życiem, coś, czego się nawet nie
zauważa. Bo przecież wystarczy odkre-
cić kran... Ale w Zabrzu i na całym nie-
małym Śląsku często w kranach syczą po-
wietrze, a gdy pojawi się wąż stru-
mika, w ruch idą wiadra, garnki, mied-
nice, aby „napiąć” wody jak najwię-
cej.

Wodny kryzys Śląska

W jaki sposób przodził się ten
„wodny” kryzys na Śląsku? Na pyta-
nie to odpowiedział dyrektor wo-
jewódzkiego przedsiębiorstwa wodocią-
gów i kanalizacji, mgr inż. Win-
ter.

— Śląsk nigdy nie miał za dużo
wody. Tym bardziej zaczęło jej brako-
wać po wyzwoleniu, gdy w szyb-
kim tempie zaczął rozbudowywać się
przemysł i jak na drogach rosła nowa
osiedla mieszkaniowa. W spad-
ku po kapitalizmie mamy na Śląsku
wiele starzych urządzeń wodociągo-
wych, które dziś już nie zdają egzami-
nu, zwłaszcza że urządzenia te
mają różne systemy rozdzielcze
wody, a każdy z nich „sam sobie roz-
pękuje”, tzn. pracuje indy-
widualnie. Idealnym rozwiązaniem tej
gmatwaniny wodociągowej jest stwo-
rzenie — obok intensywnego rozbudo-
wy starzych urządzeń — centralnej
magistralnej sieci rurociągów i no-
wych ujęć wodnych, zbiorników i
przepompowni. Rozwiązanie to umo-
żliwiające połączenie istniejących
różnych systemów rozdzielczych
z bogactwami nowymi źródłami wody,
pozwoli na równomierne gospodaro-
wanie nią na Śląsku.

W tym kierunku poszły też wy-
śki inwestycje. W Górzachkowicach
powstał wielki centralny zbiornik
wody a ponadto sporo mniejszych
ujęć wody wglebnych lub powierzchni-
owych, które wprężnięto do magi-
stralnego pociągania Śląska zlikwi-
dować brak wody. M. in. ujęcia
wglebne budowane są w północnej
części niekiedy węglowej. Ujęcie po-
wierzchniowe powstało na Kłodnicy i
na Małej Wsi. 22 lipca br. zostało
oddane częściowo do użytku ujęcie,

(Od naszego specjalnego wystannika)

które zaopatrywa w wodę mieszkańców
pow. rybnickiego, a za kilka tygodni
ruszy ujęcie na Kłodnicy, które zaop-
atrzy w wodę mieszkańców Zabrza.
Rozbudowuje się również urządzenia
rozkładające wodę. Na linii magi-
stralnej wodnej ruszyła wielka przepom-
pownia wody pod Stalinozłodem i na
ukończeniu jest jeden z trzech du-
żych zbiorników wody.

Mieszkańcy Zabrza ze szczególną
niecierpliwością czekają na urucho-
mienie ujęcia wodnego na Kłodnicy.
Rok 10-lecia, w którym dokonuje się
radosnego podsumowania dotychcza-
sowej trudnej i męczącej walki — wal-
ki o dobrobyt, o gospodarkę siłą Lu-
dowej Ojczyzny, będzie dla nich jed-
nocześnie rokiem, w którym... z kra-
now pełnym strumieniem popłynie u-
pragniona woda.

Oto cała inwestycja

Pojechalimy więc zobaczyć ujęcie
wody na Kłodnicy.

Tuż obok drogi, którą jechaliśmy,
biegła linia świeżych nasypów. Żółta
ziemia wyraźnie odcinała się od zie-
lonych łąk, wskazując miejsca, w
których pod ziemią biegnie nowy ru-
rociąg. Tu i ówdzie krzątały się jesz-
cze robotnicy, zasypując rowy i rów-
nając powierzchnię. Wjechaliśmy na
spórą łazkę. Na jej brzegu przysiadł
niski, murywan budynek, dalej
było trochę rozkopanej ziemi, dwa
betonowe doły z rurami, a kilkadzie-
siąt kroków dalej leniwie płynęła
Kłodnica.

— Oto i nasza inwestycja — rzekł
dyrektor.

Przyznam się, że byłem nieco roz-
czarowany. Spodziewałem się czegoś
więcej. Maszyn, tempa, ludzi. Tu był
prawie spokój. Prowadzili przez mi-
strza budowy, Kanafka, zesłaliśmy
na brzeg Kłodnicy.

— Ujęcie jest bardzo nieskomplikowa-
ne — wyjaśniał. — Dwie głębokie komo-
ry na brzegu, do których spływa woda
z rzeki. Dalej do studni zbiorczej, skąd
do stacji pomp, która biega ją doczy-
ruciągami do Zabrza. Wszystko już
jest prawie gotowe. Obecnie budujemy
rezewowe ujęcie — na wszelki wypa-
dek.

W małym, skromnym budyńcu-
ku — jak się okazało — stacji pomp,
elektrycy uzupełniali urządzenia. W
głębi widniała tablica rozdzielcza z
dziesiątkami kontaktów i lampek
kontrolnych — całe niemal wnętrze
budyńku wypełniały potężne pompy.
— Polskiej produkcji — z dumą pod-
kreślał Kanafka. — Silniki elektryczne
z M-1 z zychlin, pompy z fabryki maszyn
górnictwa z Zabrza. Jedna pompa bie-
czy kilka metrów sześć, wody na mi-
nute. Te maszyny pogodzą mieszkańców
Zabrza z elektrosiłownią.

Rzeczywiście — pogodzą. Po ostat-
nich próbach, gdy otworzone zostaną
zasady, a ręka mechanika przesunie
elektryczne heble, ruszy woda z Kłod-
nicy do elektrosiłowni. Od tej chwili
elektrownia nie będzie więcej zabie-
rała wodę mieszkańcom Zabrza. Oda-
da im tę, którą dotychczas czerpała
z wodociągów. A ilość to niemała.
Może zaspokoić potrzeby 150-tysięcz-
nego miasta. Nie ma więc obaw —
wody w kranach nie będzie brako-
wało.

Budowa ujęcia wody na Kłodnicy
trwała kilka miesięcy zaledwie. Za-
łoga stalinozłodzkiego Zjednoczenia
Wodno-Inżynierskiego przedtermino-
wo wywiązała się z zobowiązań, pod-
jętych na cześć 22 Lipca. Kopacze z
brigady Edwarda Drobego, monter-
zy i spawacze z brigady Alojzego
Kurczusa i Franciszka Nowaka, be-
toniarze Edwarda Króla przekraczali
normy o 100 — 150 proc., aby szyb-
ciej dać wodę elektrowni. Obecnie
szybkie uruchomienie ujęcia zależy
od elektryków.

Stone dziwy

22 lipca br. ruszyła znacznie więk-
sza inwestycja — ujęcie wody na
Małej Wsi, które zaopatrywa w wodę
piłną mieszkańców pow. rybnickiego.

Z wodą w pow. rybnickim działy
się rzeczy niezwykle. Wprawdzie
urządzenia wodociągowe nie wystar-
czyły już przed wojną, lecz nikt ich
wtedy nie rozbudowywał. Uważano,
że studnie w tym powiecie, a było
ich dużo, powinny uzupełniać sieć
wodociągów. I rzeczywiście studnie,
jak mogły, brak wody uzupełniały.
W czasie hitlerowskiej okupacji Ślą-
ska woda w studniach zaczęła nagle
ginąć lub zamieniać się w... solankę.
I dopiero wtedy mieszkańcy powia-
tu zaczęli dotkliwie odczuwać jej
brak.

Talennicze studni w studniach
rozwiązano po wyzwoleniu. Okazało się,
że Niemcy przeprowadzili na dużą skalę
wiercenia w poszukiwaniu nowych po-
kładów węgla. Podziurawili powiat jak
ser szwarcaki. Wiercenia te przepro-
wadzano szybko z pominięciem niezbęd-
nych badań zasobów wody podziemnej,
oraz dość głęboko — sięgnęły do stony
miedzi, która pamiętała jeszcze okres
morsza, a później przeważały się lo-
dowce. W wyniku tych wierzeń, które
zakłóciły podziemny spokój i równo-
wagę, do studni wdarła się włośnica
pod ziemię przed tysiącami lat słona
woda.

Aby zaradzić złu, zbudowano uję-
cie wody na Małej Wsi, pięciokrot-

nie większe od kłodnickiego. Dzie-
ki temu ujęciu Rybnik, osie-
dla Jankowice, Chwałowice oraz
przemysł na terenie powiatu otrzy-
mają wodę. Piszemy — otrzymają.
Bo od uruchomienia ujęcia do ukaza-
nia się wody w kranach minie
sporo czasu. Przemysł otrzyma wodę
do niedługo. Mieszkańcy na wodę do
picia będą musieli poczekać trochę
dłużej. Ten okres czasu jest koniecz-
ny do odpowiedniego przefiltrowania
wody i dokładnego oczyszczenia ru-
rociągów.

W końcu br. kiedy urządzenia ruszą
pełną parą wodę otrzyma jeszcze miej-
scowość Czerwionka, duże osiedle go-
rnicze Leszczyny i inne. Ściągając zaś
jeszcze dalej w przyszłość rozbudowa-
na zostanie sieć wodociągowa z Czer-
wionki do Knurowa oraz do Miko-
łowa, która spotka się z siecią wodną
systemu górnolodowego. W ten spo-
sób w tej części Śląska rozwiązany
zostanie problem wody.

Przy budowie ujęcia na Małej Wsi
zastosowano najbardziej nowoczesne
urządzenia. M. in. pierwsze wypro-
dukowane w kraju przez bielską Fa-
brykę Armatur, automatycznie ster-
owane hydrauliczne zasady, które
pozwolą zmniejszyć obsługę stacji
zasady z 6 — 8 ludzi do jednego. Za-
sady te z powodzeniem zdają egzami-
n i będą użyte do budowy urzą-
dzeń wodnych dla zakładów w Kę-
dzierzynie, Dworach, Celwiszkowie
i Jeleniej Górze i inn.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

TADEUSZ POJMAŃSKI

O brakoróbstwie sprzętu medycznego

Fontanna z... igły

Fontanna jest rzeczą piękną, ale... w
parku. Jeśli natomiast z igły do zastrzy-
ków przez boczne ścianki tryskają fon-
tanny lekarstwa, to... trudno za ten fakt
chwalić producenta. A niestety igieł ta-
kich wytwarza się dużo.

Strzykawki, klamki do ran, noże
chirurgiczne, igły do strzykawek,
wzierniki, stoły operacyjne składane i
ortopedyczne, puszkki do wyjalawiania,
kleszczki naczyniowe — lista złych na-
zędzi medycznych jaką można by ze-
stawić, objęłaby dziesiątki pozycji.

W roku 1953 Centralny Zarząd Han-
dlu Sprzętem Medycznym nie przyjął
od producentów, tj. od przemysłu
(z powodu złego wykonania) wyrobów
wartości ok. 14 milionów złotych; w
I kwartale 1954 r. odrzucono zły
sprzęt na sumę ok. 4,5 miliona zł.
Z zestawienia tych dwóch liczb widać
postęp... ale w pogarszaniu się jakości
wykonania instrumentów medycznych.

Jednym z głównych przyczyn złej
jakości wyrobów są: niedbałe wyko-
nanie i także wykonanie. Jeżeli brzo-
gi pokrywy puszek do wyjalawiania
materiałów opatrunkowych śnieżnią,
jeżeli tłoki w strzykawkach przepuszc-
zają płyn, jeśli noże chirurgiczne,
albo wzierniki są zardzewiałe, ponie-
waż odpryskuje z nich niekiedy, to bez
długich badań stwierdzić można, że
zaśrodkowo robotnicy jak i kontrola tech-
niczna zakładów wytwarzających ta-
kie instrumenty i narzędzia nie za-
dali sobie dostatecznego trudu przy
produkcji.

Wyżej podane przykłady odnoszą
się do Fabryki Narzędzi Lekarskich
w Warszawie, Rzemieślniczej Spół-
dzielni Sprzętu Medycznego w Często-
chowie, Spółdzielni Pracy „Zootechni-
ka” w Krakowie.

JEST SIĘ CZYM POCHWALIĆ

Wiemy, że nasz przemysł medyczny
jest młody. Mimo że walczy z wielo-
ma kłopotami i trudnościami, ma
też i duże osiągnięcia. W wielu asor-
tymentach unieależnił się od importu.
Niektóre rodzaje produkcji, jak np.
aparaty do przetwarzania konser-
wowej krwi, wytwarzane przez
Spółdzielnię Pracy „Technochemia” w
Warszawie, lampy Solux z Łódzkiej
Zakładów Wytwarzających Aparatury
Elektrycznej, katnice i prostownice sto-
matologiczne z Fabryki Narzędzi Chi-
rurgiczno - Dentystycznych w Miła-

nowku, kleszcze kostne z Fabryki Na-
rzędzi Chirurgicznych w Nowym To-
myślu — osiągnęły odpowiedni po-
ziom jakości. Tym bardziej więc mu-
szą budzić niepokój i słuszne sprze-
ciwy, że te same fabryki, które pro-
duktują bardzo dobre rzeczy wyrabiają
jednocześnie i instrumenty nie nadaj-
ące się do użytku.

Jako przykład takiego sposobu pracy
służą może m.in. fabryka Wyrobów
Metalowych przy ul. Grzybowskiej 25 w
Warszawie, która potrafi produkować
uniwersalne stoły operacyjne wysokiej
jakości i tandetne składane stoły ope-
acyjne i ortopedyczne.

Wady produkcyjne obciążają niewąt-
pliwie wytwórców. Za nie trzeba mieć
pretensje do kontroli technicznej.

Natomiast wady materiałowe nie
zawsze są spowodowane przez produ-
centa. Wiadomo przecież, że przemysł
hutyński często nie dostarcza odpo-
wiedniej stali nierdzewnej i że ok.
80 proc. dostaw jest reklamowanych.
W tej sprawie odbywały się wielo-
krotne konferencje, które każdorazo-
wo przynosiły poprawę sytuacji —
niestety — na krótko.

Następna sprawa — to zagadnienie
opakowania sprzętu medycznego.

Bardzo często zdarza się, że instru-
menty niszcą się w czasie przewozu.
Tak było m. in. z transportem blasza-
nych klamerek do ran z Fabr. Narzę-
dzi Lek. w Warszawie lub z wladrami

Klisze drukarskie z mas plastycznych

Po licznych doświadczeniach zako-
ńczono w laboratorium przy Zakładach
Wkiesłodrukowych i Introligatorskich
RSW „Prasa” w Warszawie przy ul.
Okopowej prace nad zastąpieniem
klisz ze stopów metalowych kliszami
z mas plastycznych. Doświadczenia
przeprowadził mgr inż. Mieczysław
Sokolowski i wieloletni pracownicy
tych Zakładów, kierownik laborato-
rium — Józef Majewicz. Do doświad-
czeń użyto tanich, produkowanych w
kraju tworzyw sztucznych.

Uspierwienie to przyniesie w prze-
mysł poligraficzny poważne osz-
zczędności cynku, znacznie przyspieszy
przygotowanie klisz i wpłynie na ob-
niżenie kosztów produkcji.

remontu — to nie bagatel!

W nagrodę za to p. Antoni
otrzymał odznakę wzoro-
wego kierowcy. Pósta-
nowo — przejechał jesz-
cze 20 tysięcy kilometrów bez
kapitałowego remontu. Ze
mnie do udy — nie wai-
pimy, l... z góry gratuluje-
my.

POKAZ Z UCHWYTEM

Przykryta rzecz opar-
czy ręce, gdy się chwyci
gorący garnet. Na kier-
maszu — pokazuje przy pl.
Zbawiciela — zorganizowa-
nym przez Arged i MHD
art. gospodarskiego domo-
wego — będzie można zo-
baczyć pomysły uchwyt-
u właśnie do takich gar-
nietów. Ale nie tylko to, bo
jeszcze wiele, wiele innych
wyrobów elektrycznych,
chemicznych, ceramicz-
nych itp. itd.

Kiedy? Od 31 bm. do 4
sierpnia.

Telefonem z Paryża od specjalnego wystannika

Polacy grali jak »Comédie Française«

Paryż, 28 lipca.

Międzynarodowy Festiwal sztuk
dramatycznych w Paryżu dobiegł
końca. W środę, 28 lipca, odbyło się
ostatnie przedstawienie. Festiwal
trwał 48 dni. Tyle też przedstawie-
nia dało 12 zespołów zagranicznych, które
wystąpiły 15 sztuk. Oprócz tego grało
równocześnie w różnych teatrach 14
zespołów francuskich — paryskich i
prowincjonalnych, których spektakle
zostały włączone do Festiwalu.

Wprawdzie z zespołów zagranic-
nych zdołano zobaczyć — poza pol-
skimi występami — tylko trzy, ale
obojętnie ich oraz zapoznanie się z
licznymi głosami prasy i opinią ludzi
teatru o poprzednich przedstawie-
niach pozwala na wyrobienie sobie
pewnego sądu o całości.

Po występach polskich przyszła ko-
lej na „Schiller-Theater” z Berlina
zachodniego. Teatr ten przyjechał nie
z dramatem Schillera i Goethego, ale
z przeróbką sceniczną niedokończoną
powieści Franza Kafki pt. „Zamek”,
dokonaną przez Maxa Broda. Wyboru
systemu goścalkowickiego. W ten spo-
sób w tej części Śląska rozwiązany
zostanie problem wody.

Przy budowie ujęcia na Małej Wsi
zastosowano najbardziej nowoczesne
urządzenia. M. in. pierwsze wypro-
dukowane w kraju przez bielską Fa-
brykę Armatur, automatycznie ster-
owane hydrauliczne zasady, które
pozwolą zmniejszyć obsługę stacji
zasady z 6 — 8 ludzi do jednego. Za-
sady te z powodzeniem zdają egzami-
n i będą użyte do budowy urzą-
dzeń wodnych dla zakładów w Kę-
dzierzynie, Dworach, Celwiszkowie
i Jeleniej Górze i inn.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na
Małej Wsi odbyło się — a na Kłod-
nicę odbędzie się — skromnie —
bez wiatów, orkiestr, przecinania
wstążek. Nie umniejsza to jednak
wcale zasług budowniczych, którzy
wiele ofiarne wysiłki włożyli, aby
szybko zakończyć budowę nowych
urządzeń wodnych i usunąć z co-
dziennego życia setek tysięcy miesz-
kańców Śląska dotkliwą bolączkę,
czym zaskarбили sobie serdeczną ich
wdzięczność.

Uruchomienie ujęcia wodnego na

Rozpoczęły się odstawy...

Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych wielu chłopów zakończyło już żniwa i przeprowadziło omłoty.

Do punktów skupu napłynęło już pierwsze zboże dla państwa pochodzące z tegorocznych zbiorów.

Najwięcej, bo ponad 5 ton zboża dostarczyło 25 chłopów z pow. GÓROWO ILAWECKIE. Powiat ten obecnie przetrzymuje w skupie. Obowiązkowe dostawy zbóż rozpoczęły również powiaty GIŻYCKO, LIDZBARK, PISZ i NOWE MIASTO. (r)

Wielki sukces

kierowcy Leśniewskiego

Poważnym sukcesem poszczególnych może być Zygmunta Leśniewskiego — kierownika ekspozytur PKS w Olsztynie. Przejechał on samochodem ciężarowym marki „Skoda” 178 tys. km bez głównego remontu silnika, zaoszczędzając przy tym ponad 2 tys. 1. państwa.

Sukces swój dzielny kierowca zawdzięcza starannemu doglądaniu samochodu oraz usuwaniu drobnych usterek we własnym zakresie natychmiast po ich stwierdzeniu. Ostatnio Leśniewski odznaczony został odznaką „Przedownik Pracy”. (p)

Z pobytu teatru satyryków

Dotrzymali «Słowa humoru»

Mieszkańcy Olsztyna nie codziennie mają okazję oglądać tak doskonałych spektakli, jak przedstawienie lódzkiego teatru satyryków pt. „Dajemy nam słowo humoru”. Przez dwie godziny widzowie sali WDK rozbawiali się śmiechem z dobrze dobranych, satyrycznych tekstów naszych czołowych pisarzy-satyryków, a gra artystów — zespołu o poziomie dawno nie widzianym w Olsztynie — potęgowała wymowę każdego z oglądanych numerów programu.

Trudno tu — wobec doskonałej gry całego zespołu — wymienić najlepszych wykonawców. Wszyscy oni otrzymywali rżesiste brawa, na każdy z numerów publiczność reagowała

Oświatowa narada Prez. MRN

Coraz wyższy poziom szkolnictwa

(I) Doroczna debata MRN nad zagadnieniami szkolnictwa podstawowego w naszym mieście odbyła się tym razem w okresie urlopowym przy nader słabej frekwencji radnych. Mimo to była ciekawa, a dyskusja nad wyłożonymi na tej sesji sprawozdaniami wniosła do omawianego zagadnienia sporo trafnych i cennych uwag.

Podsumowując wyniki obrad, zarówno wiceprzewodniczący rady ob. W. Kapuściński, jak i obecny na tym posiedzeniu przedstawiciel Woj. Wydz. Oświaty ob. Gączowski doszli do wniosku, że wyniki nauczania w ubiegłym roku szkolnym, zwłaszcza w drugim półroczu, były lepsze niż w latach poprzednich. Niemniej jednak są jeszcze liczne braki, które należy uzupełnić w przyszłym roku szkolnym, ustawiając odpowiednio do pracy nauczycielskiej, komitetu rodzicielskiego i miejskiego wydziału oświaty.

Pod adresem tego ostatniego padło przy tej sposobności wiele zarzutów. Poprzedni jego kierownik wyraźnie zaniedbywał swoje obowiązki, „zawalał”, jak mówiono, całą pracę wydziału, pozostawiając szkolnictwo bez należytego nadzoru pedagogicznego ze strony prezydium MRN. Mówiąc o tym, wiceprzewodniczący rady postawił pod adresem wojewódzkiego wydziału oświaty zarzut niewłaściwej polityki kadrowej.

W świetle sprawozdań złożonych radzie przez nowego kierownika wydz. oświaty ob. Chudego i koreferatu przewodniczącego komisji oświatowej ob. Turowera ubiegły rok szkolny w ujęciu cyfrowym przedstawia się następująco:

Uczniów w szkołach podstawowych jest 4112 (bez szkoły Nr 8) z czego 43 „niekwalifikowanych”, czyli mówiąc po prostu słabo uczących się na wykłady. Ukończyły szkoły 513 uczących się wobec 453 absolwentów w poprzednim roku szkolnym. Egzaminów promocyjnych złożyło 3632 uczniowie i uczniów, co stanowi 89,7 proc. egzaminowanych. Do egzaminów poprawkowych dopuszczono 149 (3,6 proc.).

Ogólnie biorąc są to wyniki lepsze, niż przeciętne w skali wojewódzkiej.

Mówiąc na ten temat ob. Gączowski oświadczył, że poziom szkół podstawowych w Olsztynie można uważać za „zadowalający”. Zdarza się jednak, że niektórzy pedagodzy zbyt hojnie szafują ocenami, gdy inni, chcąc podciągnąć uczących się, wymierzają je zbyt skąpo. Mówca nawoływał radę do większej czujności a w zakończeniu zwrócił uwagę na przepelnienie szkół w naszym mieście, na ciasnotę w salach lekcyjnych, która w roku szkolnym 1954/55 będzie jeszcze większa w związku z wejściem do klas pierwszych dzieci urodzonych w 1947 r. — Nasze budynki szkolne są piękne — nadmieniał mówca — ale jest ich stanowczo za mało. Już dziś można przewidzieć, że ilość równoległych klas pierwszych w niektórych szkołach wzrośnie do 7 i 8, powodując dalsze zagnieżdżenie uczących się.

Mogłoby temu zaradzić tylko uruchomienie nowej szkoły podstawowej nad jez. Długim, ale budowa jej została zażewidowana, a zakończenie tego nowego gmachu przewidziane jest dopiero w roku przyszłym.

Sporo krytycznych uwag wysunęło pod adresem ZBM, które swego czasu bardzo niedbale wykonywało budowę nowej szkoły na kol. Mazurskiej. Ze względu na liczne braki stwierdzone przez komisję odbiorczą — prezydium MRN dotąd jeszcze nie przyjęło tego gmachu od wymienionej firmy i wciąż jeszcze czeka na poprawienie zauważonych usterek.

Przyslijcie montera do St. Dzierzgonia obywatela z PZM w Morągu

(I) Na uroczystości związanej z obchodem 10-lecia Polski Ludowej nastąpiło nie przewidziane w programie spotkanie naszego współpracownika z dwoma Czytelnikami „Życia” ob. ob. Franciszkiem Szymborskim i Dionizym Drozdem. Przybyli oni do Olsztyna ze Starego Dzierzgonia w pow. morąskim.

Prosimy o interwencję w tej sprawie. W Starym Dzierzgoniu od

Jednym z ważniejszych punktów obrad była kwestia wynalezienia w Olsztynie mieszkań dla 11 świeżo zaangażowanych nauczycieli. Wbrew optymistycznym przewidywaniom nowego kierownika miej. wydz. oświaty najbardziej obeszany z tym zagadnieniem resortowy wiceprzewodniczący Rady oświadczył, że jest to problem trudny do rozstrzygnięcia.

A jednak, dodajmy na zakończenie, prezydium MRN ma po temu wszelkie możliwości i powinno go rozwiązać. Dla nowych nauczycieli muszą się znaleźć mieszkania w naszym mieście, gdyż jest to jeden z podstawowych warunków normalizacji pracy w szkolnictwie i dalszego postępu na drodze nauczania.

Po raz drugi

Sławkowo prosi o kino i telefon

Wies Sławkowo w pow. ostródzkim od dłuższego już czasu jest omijana uparcie przez kino objazdowe. Pisałmy już o tym zamieszczając notatkę naszego korespondenta pt. „Kochane kino — zajrzyj do nas”, ale mimo upływu dość długiego czasu mieszkańcy Sławkowa nadal z utęsknieniem i nadaremnie wyczekują na przybycie kina.

Mieszkańcy Sławkowa, którzy zdobyli wiele nagród w IV konkursie czytelników i uczestniczyli w konkursie recytatorskim, robotnicy tamtejszego przodującego PGR chętnie garną się do kultury, a więc pretensje ich o kino uważamy za słuszne.

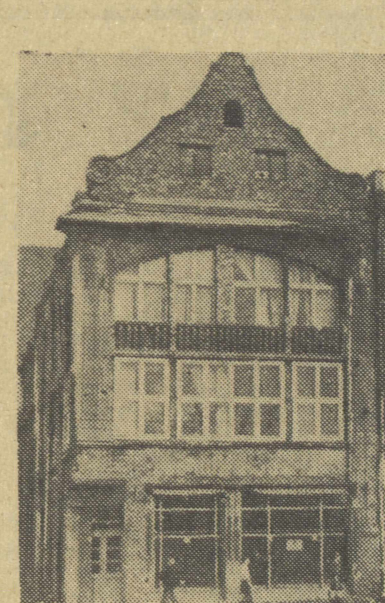
Wies Sławkowo nie może się również doczekać założenia aparatu telefonicznego, choć wielokrotnie interweniowano w tej sprawie. (as)

Na froncie żniwnym

Mimo niepogody koszenie zbóż rozwija się pomyślnie

Chłopi i robotnicy PGR woj. olsztyńskiego dzielnie pokonują trudności napotymane przy koszeniu węglego zboża. Wykorzystują oni każdą pogodną chwilę do sprzętu żniwa, aby nie dopuścić do strat. Na pola PGR i spółdzielce z każdym dniem wycho-

Dziwolągi...

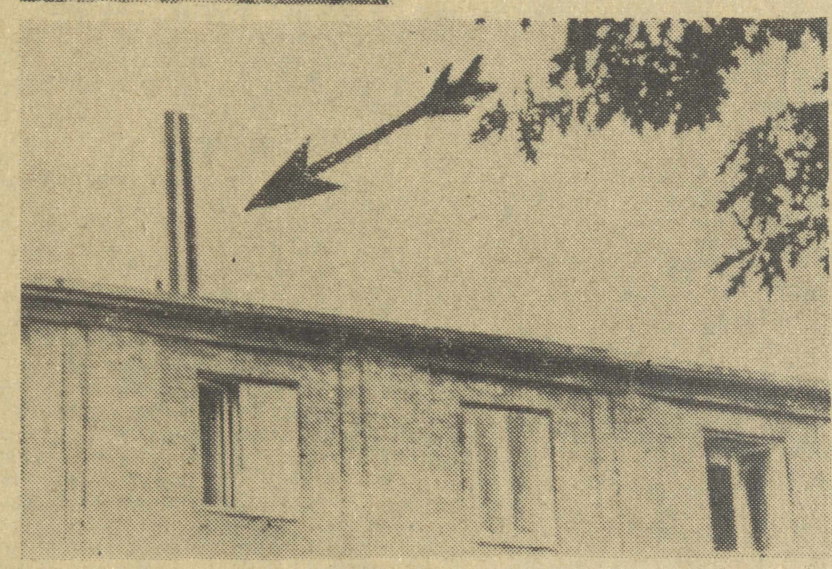


Biuro wice ZBM można uznać jako najdziwniejszą budowlę w Olsztynie, prezentując bowiem takie mieszanki stylu, że trudno wprost znaleźć dla niego nazwę. Ostatnio ZBM dając do stworzenia ze swego budynku jakiegoś dziwoląga zaopatrzył dach niższego skrzydła w oryginalne rury z czarnej blachy.

Drugim kwiatkiem niechlujstwa jest biurowiec innego budowlanego przedsiębiorstwa — WZ BPP — przy Starym Ryńku. Przedsiębiorstwo to przed kilku laty odbudowało na biurową zabytową kamieniczkę. Z zewnątrz wygląda ona jakby miała za chwilę runąć. Tynki brudne i odprapane, szpachla pięknie otoczona rynkiem. Czy przez lata nie można byłoby doprowadzić tych obiektów do porządku? Jasne że tak.

Wydział budownictwa MRN powinien tylko więcej przejawiać troski o estetykę naszego miasta.

FOT. K. ADAS



COIGDZIE?

Teatr Im. Jaracza — „Panna Malczewska”, godz. 20.
Czerwony Kapturek — nieczynny.

Polonia — „Dzielnica cudów”, prod. francuskiej, godz. 17 i 19.30.
Odrodzenie — „Noc niespodzianek”, godz. 17.30 i 20.
Awangarda — „Pomyślowy sprzedawca” — godz. 17 i 19.30.

Pog. Rat. — ul. Partyzantów 82, tel. 09 i 22.22.

• DZIEŃ OLSZTYNA •

OSTATNIO w Olsztynie odkryto nowe ogniska stonki ziemniaczanej w ogródkach działkowych przy ul. Rataja, al. Wojska Polskiego, ul. Reymonta, Stalingradzkiej. W związku z tym poczyniono w mieście energiczne kroki celem zwalczania tego szkodnika. Wydział rolnictwa przy MRN przeprowadza przegląd wszystkich ogródków działkowych. Jednocześnie zwraca się on z apelem do posiadaczy ogródków o przeprowadzenie dokładnego przeglądu swych działek, a w razie wykrycia nowego ogniska tego szkodnika — o natychmiastowe zawiadomienie o tym prez. MRN.

1 SIERNIA nastąpiła zmiana programów w olsztyńskich kinach. W kinie „Odrodzenie” wyświetlany będzie film prod. angielskiej pt. „Zagubione dzieciństwo”. W „Polonii” oglądać będziemy przez pierwsze dni miesiąca w dalszym ciągu „Dzielnica cudów”, a następnie „Rozpiewana dolina”, „Awangarda” wyświetlać będzie film prod. czeskiej „Ostatni wystrzał”.

DNIA 9 sierpnia br. odbędzie się w Olsztynie narada pełnomocników PRN, PZGS oraz inspektorów RZZ. Celem konferencji jest omówienie wykonania planów dostaw złomu za I półrocze br. oraz zabezpieczenie wykonania planu na III kwartał. W związku z tym przewidziana jest społeczna zbiórka złomu we wrześniu i październiku. Początek narady przewidziany jest na godz. 10 w prez. Woj. R. N. — pokój Nr 303.

JAK JUŻ wspominaliśmy sklepy olsztyńskie zaopatrzone zostały w dużą ilość sprzętów do stoików. W najbliższych dniach powinny się pojawić również gumki uszczelniające, gdyż hurtownia olsztyńska otrzymała przydział 75 tys. sztuk tych drobniaków. Brak laku, jaki dotychczas odczuwaliśmy spowodowany był brakiem zainteresowania tym artykułem poszczególnych sklepów, gdyż w hurtowni znajduje się on w dość dużych ilościach. Mamy nadzieję, że przy doborze chęciach kierownictwa naszych sklepów, już w krótkim czasie będziemy mogli zaopatrzyć się w pełen komplet „weeków” a tym samym zaopatrzyć nasze spiżarnie w przetwory owocowe na zimę.

JUŻ w najbliższych dniach olsztyńscy „łodziarze” sprzedawać będą nie-

jednakrotnie już zapowiadane przez Miejski Zakład Mleczarski lody w różnych smakach. Prócz dotychczasowych lodów o smaku śmietankowym przewidziany jest duży wybór lodów owocowych. (mk)

Brak płytek glazurowych opóźnia zakończenie budowy na pl. Pułaskiego

Budowa szaletu przy pl. Pułaskiego trwa już dwa lata. I nic nie wskazuje na to, aby oddanie tego obiektu do użytku nastąpiło szybko. Dlaczego?

Dlatego, że zmieniają się wykonawcy, którzy kończą lub mają dokonać budowę. Ostatnio ustawiona w tym miejscu tablica głosi, że roboty przejęło olsztyńskie MPRB. Lecz nawet sam dyrektor tego przedsiębiorstwa nie umie określić terminu zakończenia robót. Bo, prawdę mówiąc, MPRB tylko pozornie przejęło pieczę nad budową miejskiej toalety. W praktyce nie wykonuje się tu żadnych robót.

Po raz drugi — dlaczego? Dlatego, że MRN tylko administracyjnie zleciło przedsiębiorstwu wykonanie bu-

dowy. Lecz wykonanie toalety nie mieściło się w planie. I dlatego roboty dotychczas nie ruszyły z miejsca. Drugim powodem jest brak płytek glazurowych, którymi wyłożone będą wnętrza toalety. Może nawet powodem zasadniczym. Okazuje się bowiem, że całkowite oddanie toalety miejskiej do użytku opóźnia ślamazarnie wykonawstwo wewnętrznych robót wykończeniowych. Woda i światło już funkcjonują. Postać się trzeba tylko o płytki. Uczynić to powinna MRN. Z jej to bowiem inicjatyw przed kilku laty powstał pomysł wybudowania szaletu miejskiego przy pl. Pułaskiego. Natomiast MPRB powinno znaleźć ludzi do wykonania pozaplanowych robót budowlanych, które trzeba i należy jak najszybciej doprowadzić do końca. (zb)

Przemiany o'sztuńskiej wsi

Sukcesy przyjdą teraz łatwiej

Huczało jeszcze echo czołgów, gdy mrągowska szosa szedł młody mężczyzna. Co chwila przystawał i rozglądał się wokół obserwując korony postrzelanych drzew i dymiące zgłuszca wypalonych domów. Po 5 latach przebywania w obozie gdzie go zesłali hitlerowcy — Helmut Girsz powracał do rodzinnej wsi Gieląd. Tam przecież się wychował, żył i pracował. Tam mieszkał jego dziad i pradziad.

Na jeziorach pękały lody, a spod śniegu wylaniała się czarna żurawina pociskami ziemi, kiedy Girsz po raz pierwszy zabierał się do pracy na objętym po junkrach gospodarstwie. Nie łatwie było początki. We wsi zrujnowanej wojną pozostały same dachy i stary. Nie było koni i bydła.

W tych pierwszych początkach gospodarowania pomógł jednak państwo. Jedną za drugą jechały ciężarówki wiozące na wieś ziarno pod zasiew, inwentarz i maszyny do uprawy ziemi.

10 lat upłynęło od tej chwili. Wydaje się niedawno gospodarzy Girsz, ale już widać plony jego pracy. Zajrzyjmy, jak mieszka, czy się postarał? Na pewno, choć nie wiele

zmienił się jego wygląd. Zmieniło się natomiast jego życie, pojaśniała twarz zoraną bruzdami wieloletniej pracy na obszarzniku... Bo jakże się nie cieszyć jeśli dzieci, a ma ich dwoje uczy się w polskiej szkole. Jakże się nie cieszyć, kiedy gospodarza, na której pracuje wydaje coraz większe plony i dostatek zagłada do mieszkania. Życie na wsi stało się łatwiejsze, wygodniejsze, po prostu... ludzkie!

Do niedawna chłopcy z Gielądu wszelkie naprawy wozów dokonywali w odległym Mrągowie tracąc na to wiele czasu i pieniędzy. Dziś kłopoty te rozwiązano. Państwo uruchomiło tu warsztaty: kowalski, kłodziejski, stolarski i rymski. Czy tylko w Gielądzie? Jak grzyby po deszczu rosną nowe placówki usługowe w miastach, miasteczkach, wsiach. 993 placówek różnych branż niesie obecnie usługi po cenach dostępnych chłopom woj. olsztyńskiego. A do końca roku powstanie ich jeszcze więcej.

Powoli lecz uparcie ziemia olsztyńska wraca do życia. Ziemia Linki, Mrongowusza, Barczewskiego zmienia swe oblicze. Płyną dni, miesiące, a

dłuższego czasu istnieje filia mleczarska zlewni PZMlecz. w Morągu. Jej dzienne przerób mleka po oddzieleniu śmietany wynosi do 4.500 litrów. Filia posiada nowoczesną wirówkę na 750 litrów, poruszana już od dłuższego czasu ręcznie. PZM w Morągu dotąd jeszcze nie włączył jej do sieci elektrycznej, mimo iż zobowiązał się do tego w terminie najpóźniej do 1 maja br.

Jest to tym dziwniejsze, że budynek, w którym znajduje się owa filia, jest już od dawna zelektryfikowany, a więc podłączenie wirówki do sieci nie wymaga większego zachodu.

— Obiecują nam z dnia na dzień już od kilku tygodni przysłać montera i nie dotrzymują terminów. Może wasza interwencja przynagli ich (to znaczy zlewnię PZM w Morągu) do pospiechu — mówił Franciszek Szymborski.

Obaj nasi rozmówcy interesują się filią mleczarni w Starym Dzierzgoniu z tytułu swego członkostwa w Komitecie społecznym tej placówki, który ma obowiązek opiekowania się nią i kontrolowania jej działalności.

A może rzeczywiście nasza interwencja pomoże. Obywatelu z PZM w Morągu...?

Zdobywajmy SPO

każdy z nich staje się bogatszy w sukcesy.

— Były to lata trudne, bardzo trudne — wspominają mieszkańcy Rynu, m. in. stary Kowalewski, który osiedlił się tu po wywołaniu. Mnożyły się wówczas choroby, a po lekarstwach ludzie jeździli aż do Olsztyna. Nie było aptek.

Ruchliwiej jest teraz w Rynie. Codziennie pełno ludzi. Jadą chłopcy do ośrodka zdrowia, do izby porodowej, a najwięcej do niedawno uruchomionej nowej apteki. Mieszkańcy Ryna i chłopcy z okolicznych gromad kupują dziś lekarstwa na miejscu. Kiedyś nie było tu ani jednego lekarza, a obecnie leczy 2 lekarzy, których do Rynu skierowało Państwo. 41 nowych aptek i punktów aptecznych uruchomiono już w całym województwie. Punkty apteczne powstały w spółdzielniach, PGR i gromadach indywidualnych.

Szpital przestał być miejscem pomocy niedostępnym kiedyś dla biedniejszej ludności. Z pomocy lekarskiej korzystają chłopcy i do bezpłatnie. 23 szpitale, 312 lekarzy medycyny i 129 lekarzy dentystów niesie dziś pomoc olsztyńskiej wsi. Powiększyła się do 3.703 liczba łóżek szpitalnych. W ub. roku korzystało z lecznictwa uzdrowskiego 900 chłopów, a w br. skorzysta znacznie więcej. Na wsi poradę 36 izb porodowych bogato wyposażonych w sprzęt i leki, 5 stacji sanitarno-

epidemiologicznych. Czynne są 23 żłobki dziecięce i 23 żłobki sezonowe w spółdzielniach produkcyjnych, 95 ośrodków zdrowia i około 50 przychodni.

Idziemy naprzód śmiałym zwycięskim krokiem do dobrobytu. Razem z napływającymi w Olsztyńskie ludźmi, płyną nowe kredyty na dziecięce, przedszkole, szkoły, na uruchomienie nowych sklepów handlu spożywczego.

Gromada Wyszembork oddalona o 12 km od Mrągowa nie jest duża. Liczy 80 rodzin. Ale ile to ludziska nabudowało i nazłodziło się, kiedy w małym sklepie zabrakło garbka, patelni lub innych towarów. Trzeba było nierzadko do odległego miasta nie patrząc na pogodę, a i robotę też trzeba było czasem odczekać. W przededniu II Zjazdu PZPR chłopom z Wyszemborka pomogło Państwo oddając do użytku nową placówkę handlową — bogato wyposażony wiejski dom towarowy.

Domów takich powstaje u nas coraz więcej. Do istniejących już 18 wkrótce dojdą 3 nowe w Pasłęku i pow. działowskim. Handel uspołeczniony z każdym dniem opanowuje wieś olsztyńską, docierając do najdalszych zakątków województwa. Rosną nowe GS, filie. Z każdym dniem powiększa się liczba sklepów, wzrasta asortyment dostarczanych towarów, poprawia się stopa życiowa wsi.

St. Moroz

Śladem naszych interwencji

Lak — można nabyć w sklepie papierniczym PSS przy ul. Partyzantów, natomiast celofenu nie ma CHPP a wełkami sprężynami i gumkami dysponuje skąpo „Arged”, do którego to przedsiębiorstwa zwracamy się o lepsze zaopatrzenie rynku w te towary.

OZH komunikuje, że nie posiada na terenie Olsztyna kiosków ulicznych, wobec czego nasza notatka „W trosce o estetykę Olsztyna” dotyczyć go nie może.

Zaloga sklepu MHD Nr 85 otrzymała upomnienie za bezduszne traktowanie klientów oraz za naruszanie dyscypliny pracy.

Marynowane „sosie starości” śladzie zostały usunięte z gabloty sklepu MHD Nr 1. Ponieważ kierownik tego sklepu zwał z ich usunięciem — otrzymał nagane i gorący lokatę we współzawodnictwie pracy.

W związku z często (bo bardzo ważną dla mieszkańców Olsztyna) poruszaną przez nas sprawą zaopatrzenia naszego miasta w warzywa i owoce otrzymaliśmy znów dwa wyjaśnienia z MHD, które, niestety, wcale nie zapowiadają poprawy w tej dziedzinie.

W MHD winę braku warzyw ponosi OZH. Dla konsumenta jednak jest to najzupełniej obojętne. Konsument pragnie mieć warzywa i owoce pod dostatkiem. Aby skończył się wreszcie ten trwający już zbyt długo „kontrendans” z zaopatrzeniem miasta w owoce i warzywa proponujemy woj. wydz. handlu, bliżej wejrzeć w działalność przedsiębiorstw odpowiedzialnych za ten anormalny stan rzeczy.

bec czego nasza notatka „W trosce o estetykę Olsztyna” dotyczyć go nie może.

Zaloga sklepu MHD Nr 85 otrzymała upomnienie za bezduszne traktowanie klientów oraz za naruszanie dyscypliny pracy.

Marynowane „sosie starości” śladzie zostały usunięte z gabloty sklepu MHD Nr 1. Ponieważ kierownik tego sklepu zwał z ich usunięciem — otrzymał nagane i gorący lokatę we współzawodnictwie pracy.

W związku z często (bo bardzo ważną dla mieszkańców Olsztyna) poruszaną przez nas sprawą zaopatrzenia naszego miasta w warzywa i owoce otrzymaliśmy znów dwa wyjaśnienia z MHD, które, niestety, wcale nie zapowiadają poprawy w tej dziedzinie.

W MHD winę braku warzyw ponosi OZH. Dla konsumenta jednak jest to najzupełniej obojętne. Konsument pragnie mieć warzywa i owoce pod dostatkiem. Aby skończył się wreszcie ten trwający już zbyt długo „kontrendans” z zaopatrzeniem miasta w owoce i warzywa proponujemy woj. wydz. handlu, bliżej wejrzeć w działalność przedsiębiorstw odpowiedzialnych za ten anormalny stan rzeczy.

Odpowiedzi redakcji

Uczeń ośrodka szkoleniowego Drago-... Prosimy opisać nam dokładniej warunki w jakich zdobywacie zawód traktorzysty oraz przebieg Waszych praktyk w czasie kampanii żniwno-omłotowej. Poprzedniego listu nie opublikowaliśmy ze względu na zbyt ogólnikowe jego treść.

Jednocześnie prosimy o podanie nazwiska, gdyż anonimowe listy z reguły wrzucamy do kosza.

Ob. T. A. Morąg. — Ponieważ pracujecie już od 1 grudnia ub. roku — przysługuje Wam 14-dniowy urlop wypoczynkowy, do którego uzyskuje się prawo po półrocznej nieprzerwanej pracy.

W Waszym wypadku zdajecie się nawet wykorzystywać urlop wypoczynkowy.

codawca ze względu na ważność prac żniwnych może (ale nie musi) udzielić Wam urlopu bezpłatnego.

Druk RSW „PRASA” Marszałkowska 2/5 8-B-17682

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. Mazurska nr 1, tel. 35-48 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydanie Instytut Prasy „Czytelnik”. Prenumerata miesięczna zł 5.—, z dostawą i wplatą na prenumeratę przysługują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1.50 za wyraz wymiarowy za tekstem z 3.— a z 1 mm, specjalne zł 18.— za wiersz. Konto PKO 1-171/110.